

6. Plagi

W roku 1457 p.n.e. Egipt był najbardziej cywilizowanym krajem świata. Od 215 lat mieszkali już tam Izraelici, którzy przez ostatnich około 100 lat byli niewolnikami. Rządy Hyksosów, sprzyjających Hebrajczykom, zostały obalone przez rdzennych Egipcjan, którzy w szybko rozwijającym się liczebnie narodzie żydowskim widzieli wielkie niebezpieczeństwo dla siebie. Bali się, że w przypadku wojny Izraelici mogą się przyłączyć do ich wrogów. Zmuszono zatem Żydów do poddańczej, niewolniczej pracy. Egipcjanie stali się dla nich wprost tyranami. O niewoli tej sprawozdaje nam Pismo Święte: „Ustanowiono przeto nad nim (czyli narodem żydowskim) nadzorców pańszczyźnianych, aby go gnębili ciężkimi robotami; budowano wtedy dla faraona miasta-spichlerze: Pitom i Ramses. (...) Egipcjanie zmuszali Izraelitów do ciężkich robót i uprzykrzali im życie ciężką pracą w glinie i przy ceglach, i różną pracą na polu. Wszystkie te prace wykonywali pod przymusem”¹. Ale Biblia mówi, że im bardziej byli gnębeni, tym bardziej się rozmnażali i rozrastali. Ponieważ nie udało się im osiągnąć celu, Egipcjanie zaczęli się uciekać do rzeczy brutalnych. Wydano rozkaz, że należy zabić każdego hebrajskiego chłopca, który się narodzi. Izraelici w rozpaczycy wołali do Boga, a on ich wysłuchał.

Minęło już ponad 400 lat, jak Bóg zawarł przymierze z Abrahamem, dotyczące jego powodzenia i ich wybawienia. I teraz wreszcie nadszedł ten dzień. Bóg był gotowy, a Izraelici mieli się przygotować.

Pewnego dnia Bóg spotkał się z Mojżeszem. Nie w pałacu, nie w cieniu którejś z wielkich piramid, ale daleko, na pustyni midianickiej przy płonącym krzewie.

Bóg powiedział do Mojżesza: „Napatrzyłem się na niedolę ludu mego w Egipcie i słyszałem krzyk ich z powodu naganiaczy jego; znam cierpienia jego. Zstąpiłem przeto, by go wyrwać z mocy Egiptu i wyprowadzić go z tego kraju do ziemi żyznej (...) Przeto teraz idź! Posyłam cię do faraona. Wyprowadź lud mój, synów izraelskich, z Egiptu” — jak czytamy w Księdze Wyjścia 3,7-8.10.

Aby dopomóc Mojżeszowi w wykonaniu tej niesamowitej misji, Bóg poinstruował Aarona, starszego brata Mojżesza (który był niewolnikiem w Egipcie), aby spotkał się z Mojżeszem i towarzyszył mu w podjętej misji...

Dwaj bracia udali się do pałacu faraona. Przedstawili się jako Boży ambasadorzy. Przemawiali w Jego imieniu i opowiadali o Jego wszechmocy. Dumny monarcha przez chwilę patrzył ze zdziwieniem na tę scenę. Stali przed nim dwaj bracia, jeden pokorny pasterz midianicki, nadal jeszcze trzymający swą pasterską laskę w rękę, drugi — miejscowy niewolnik żydowski. Obaj ogłaszali wielką moc Boga, któremu służyli. To mogło się faraonowi wydawać wprost śmieszne.

Aaron powiedział, że przybyli z poselstwem od Pana, proszącym faraona, aby wypuścił jego lud. Gdy monarcha to usłyszał, wybuchnął wielkim gniewem. Powiedział: „Któż to jest Pan, bym miał słuchać jego głosu i wypuścić Izraela? Pana nie znam, a Izraela nie wypuszczę”². Mając do dyspozycji tysiące niewolników, oczywiste jest, że nie chciał się pozbyć taniej siły roboczej. Prośba Aarona spowodowała ostrą reakcję. Król nałożył na Żydów jeszcze większe ciężary.

Ostrzeżono faraona, że Bóg ześle na Egipt plagę za plagą, aż wypuści lud z niewoli. Po tym miał poznać, kto to jest Pan.

Niedługo trzeba było czekać, aż zaczęły spadać plagi. A było ich dokładnie dziesięć. Przed każdą Mojżesz z Aaronem ostrzegali faraona, mając nadzieję, że zdecyduje się wypuścić Hebrajczyków. Ale faraon upierał się przy swoim. Wobec tego na Egipt zaczęła spadać klęska za klęską. Po pierwsze, Nil, rzeka czczona przez Egipcjan jak bóg, przemieniła się w krew, gdy Aaron uderzył w nią laską. Zginęły wszystkie ryby, a wszelka pozostała woda w Egipcie stała się jak krew przez 7 dni. Następnie plaga żab. Całe miliony, w jedzeniu, w łózkach, wszędzie. Później były wszy, muchy, a potem epidemia, która zmiotła całe bydło, wszystkie zwierzęta z egipskich pól. Tym razem faraon był niezwykle ciekaw, czy bydło Izraelitów też padło. Kazał to zbadać. Okazało się, że bydło należące do Izraelitów ocalało. W szóstej pladze na ludzi i zwierzęta spadły straszne wrzody, w siódmej grad zniszczył wszelkie urodzaje. A to co pozostało, zniszczyła szarańcza. Po niej były trzy dni ciemności. Ale i to nie pomogło. Faraon nadal trwał w uporze.

Mojżesz powiedział, że jeszcze jedna plaga zostanie wylana na Egipcjan, ostatnia, której nie da się potraktować obojętnie. O północy miał przejść przez cały kraj anioł zniszczenia, aby zabić wszystkich pierworodnych w Egipcie, zarówno ludzi jak i zwierzęta. I ponownie miano oszczędzić Żydów. Ale tym razem nie wystarczyło być Żydem. Aby uniknąć wyroku śmierci, każda rodzina miała zabić baranka i jego krwią pokropić odrzwia swych domów na znak wiary i lojalności względem Boga.

Jakże interesująca była scena owej nocy. Tysiące rodzin żydowskich i wiele egipskich stały przed drzwiami i patrzyły, jak ojciec, trzymając pojemnik w jednej ręce, a w nim była krew, i wiązkę hyzopu w drugiej ręce, kropił odrzwia i próg domu. Nietrudno sobie wyobrazić, że z największym zainteresowaniem przyglądali się temu pierworodni. Pismo Święte sprawozdaje: „O północy zabił Pan wszystkich pierworodnych w ziemi egipskiej, od pierworodnego syna faraona, który miał zasiąść na jego tronie, aż do pierworodnego syna więźnia... I wstał faraon tej nocy, on i wszyscy dworzanie jego, i wszyscy Egipcjanie; i powstał wielki krzyk w Egipcie, gdyż nie było domu, w którym nie byłoby umarłego”³. A jednak ani jeden dom, w którym krwią pokropiono drzwi, nie został dotknięty plagą.

Tym razem faraon pokornie posłał po Mojżesza i Aarona i ponaglał ich, aby w pośpiechu wyszli z Egiptu, gdyż bał się, że wszyscy wkrótce pomrą. O północy lud Boży, wszyscy ci, którzy zdecydowali się w Bogu odnaleźć Zbawiciela, byli wolni. Udali się w drogę do ziemi obiecanej.

Być może ktoś stwierdzi, że to interesująca historia, ale jakie ona może mieć znaczenie dla nas, żyjących pod koniec dwudziestego wieku? Na pierwszy rzut oka może się wydawać, że nie ma. A jednak tak nie jest. W Nowym Testamencie znajdujemy najbardziej zdumiewające proroctwa podające szczegóły wydarzeń czasów końca na ziemi. Te proroctwa całkowicie wyjaśniają, że raz jeszcze spadną plagi, ale na szerszą skalę. Historia się powtórzy. Nie dziesięć plag, lecz siedem. Będzie to kulminacyjny punkt wydarzeń związanych z wyzwoleniem ludu Bożego spod jarzma zła i grzechu.

Jakie będą te straszne plagi, które zostaną wylane na nieprawych? Odpowiedź znajdujemy w Apokalipsie. „I wyszedł pierwszy [anioł], i wylał czaszę swoją na ziemię; i pojawiły się złośliwe i odrażające wrzody na ludziach”⁴. Czy można sobie wyobrazić, jaki skutek przyniesie ta plaga? Szkoły i zakłady pracy zostaną zamknięte. Podobnie i sklepy. Szpitale będą przepełnione ludźmi poszukującymi pomocy, ale lekarze i pielęgniarki będą cierpieć na to samo. I wtedy, kiedy ludzie będą cierpieć od wrzodów, nadejdzie kolejne nieszczęście: morze przemieni się w krew. Wyobraźmy sobie konsekwencje tego zjawiska. Ale oto nadejdzie trzecia plaga: rzeki i źródła wód przemienią się w krew. Czwarta plaga jest równie dotkliwa: „A czwarty wylał czaszę swoją na słońce; i dana mu została moc palenia ludzi żarem. I byli ludzie popaleni wielkim żarem, i bluźnili imieniu Boga, który ma moc nad tymi plagami, anie upamiętali się, aby mu oddać chwałę”⁵. Piąta plaga to straszne ciemności, jakie spadną na bezbożnych. Szósta łączy się z wielkim atakiem zła przeciwko dobru, co swój finał znajdzie w pladze siódmej. Biblijne sprawozdanie jest następujące: „A siódmy wylał swoją czaszę w powietrze; i rozległ się ze świątyni donośny głos mówiący: Stało się! I nastąpiły błyskawice i donośne grzmoty, i wielkie trzęsienie ziemi, jakiego nie było, odkąd człowiek istnieje na ziemi; tak potężne było to trzęsienie ziemi... I znikły wszystkie wyspy i góry już nie było. I spadły na ludzi ogromne cetnarowe kawały gradu, a ludzie bluźnili Bogu z powodu plagi, gdyż plaga ta była bardzo wielka”⁶. Siódma plaga łączy się z powtórным przyjsciem Chrystusa na naszą ziemię.

Gdy przez Egipt przechodził anioł zniszczenia, ci, którzy poszli za radami Boga, byli bezpieczni. Dokonali oni koniecznych przygotowań. I podobnie też przed powtórным przyjsciem Jezusa lud Boży znajdzie wybawienie, jeśli tylko przyjmie ofiarę Jezusa Chrystusa, Baranka Bożego.

Dzisiaj należy dokonać wyboru, po której stronie chcemy się opowiedzieć. Po stronie Boga czy też po stronie szatana. Teraz jest możliwość dokonania wyboru. Jest czas łaski. Gdy on się zakończy, wówczas spadną plagi na wszystkich, którzy odrzucili zbawienie Jezusa Chrystusa. Wtedy drzwi łaski zostaną zamknięte na wieki.

Przypisy:

1 Wj 1,11.13.14.

2 Wj 5,2.

3 Wj 12,29.30.

4 Ap 16,2.

5 Ap 16,8.9.

6 Ap 16,17.18.20.21.